

Recenzja

pracy doktorskiej Pani magister Anny Śmiechowicz

pt. *Rowerem po emancypację. Karolina Kocięcka - zapomniana cyklistka z Warszawy (przełom XIX i XX w.)*

napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr. hab. Jarosława Kity

Temat, założenia i konstrukcja pracy

Praca o charakterze biografii pretekstowej przedstawia postać Karoliny Kocięckiej, określanej jako pierwsza polska sportsmenka, której działalność na niwie sportowej miała na celu równouprawnienie kobiet właśnie w sporcie. Nie było to łatwe, ponieważ kolarstwo w wydaniu kobiecym w końcu XIX stulecia wywoływało jeszcze uśmieszek politowania, bowiem kojarzone było jako sport dla mężczyzn. Odpowiednim, powszechnie akceptowalnym sportem dla kobiet było wtedy łyżwiarstwo, od którego zresztą Kocięcka zaczynała swoją sportową karierę.

Wybór tematu jest w pełni uzasadniony, ponieważ nie powstała dotąd żadna praca, która w pełni, na tyle, na ile pozwalają istniejące i odnalezione materiały źródłowe, przedstawiłaby w sposób wiarygodny karierę sportową i działalność na rzecz ruchu kobiecego Karoliny Kocięckiej. A przecież żyła ona w czasach, gdy kwestie emancypacji kobiet należały do niezwykle ważkich. Należy dodać, że dysertacja dotyka problemów, stanowiących niezmiennie od wielu lat przedmiot żywego zainteresowania polskich uczonych z różnych ośrodków naukowych.

Dysertacja, licząca 207 stron, składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, epilogu i zakończenia oraz bibliografii, spisu tabel i spisu map, a także streszczenia. Pracę uzupełnia 50 ilustracji 6 tabel i 5 map. Szczególnie interesująca jest tab. 9., prezentująca wyniki, jakie uzyskała Karolina Kocięcka podczas wyścigów szosowych i torowych w latach 1897-1901. Każdy rozdział podzielony został na 3-5 podrozdziałów, a zastosowany przez Doktorantkę kryterium problemowe można uznać za logiczny i przejrzysty, a konstrukcja pracy nie budzi większych zastrzeżeń, choć rozdział drugi jest wyjątkowo nieproporcjonalnie krótki, licząc jedynie 7 stron. Może raczej mógłby stanowić coś w rodzaju wprowadzenia, między wstępem, a pierwszym rozdziałem.

Źródła i opracowania

We wstępie, skonstruowanym poprawnie, Autorka wymieniła podstawowe pytania badawcze oraz przedstawiła cel pracy, czyli zaprezentowanie sylwetki Karoliny Kocięckiej i jej osiągnięć w sporcie cyklistycznym na tle rozwoju kolarstwa na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku. Przedstawione zostały wykorzystane źródła, czyli przede wszystkim specjalistyczna prasa z przełomu XIX i XX stulecia, a więc głównie czasopisma sportowe, których tematyka dotyczyła m.in. kolarstwa („Cyklista”, „Kolarz, Wioślarz i Łyżwiarz”, „Koło”). Przydatne okazały się także pisma społeczno-kulturalne, w których także zamieszczano teksty o sporcie „kołowym” („Biesiada Literacka”, „Kłosa”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Wędrowiec”). Krótkie wzmianki pojawiały się również w prasie codziennej, jak choćby w „Gazecie Polskiej”, „Kurjerze Codziennym”, „Kurjerze Warszawskim” czy „Kuryerze Porannym”, stanowiąc cenne uzupełnienie obszerniejszych tekstów. Z powodu braku odpowiednich materiałów archiwalnych, prasa z epoki okazała się podstawowym źródłem, a jedynie w odniesieniu do genealogii rodziny Karoliny Kocięckiej w odpowiedni sposób wykorzystano dokumenty urzędowe. Dobór opracowań nie budzi większych zastrzeżeń.

Ocena merytoryczna

Rozdział pierwszy pt. *Gdy sport był występkiem dla kobiet* ma charakter wprowadzający i zawiera syntetyczne wiadomości na temat rozwoju kultury fizycznej na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX stulecia. W rozdziale tym m.in. przedstawiono ideologię sokolstwa, historię roweru, różnorodne nazewnictwo tego pojazdu, pierwsze konkursy i wyścigi, a także kwestie związane z odżywianiem się uprawiających sport rowerowy. W jednym z podrozdziałów Autorka przedstawiła powstanie i działalność Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, założonego w 1886 r. przez przedstawicieli wyższych sfer.

Rodem z Kocięcina to drugi rozdział, w którym przedstawiono genealogię rodziny Kocięckich i ich drogę z powiatu mławskiego w guberni płockiej do Warszawy. Autorce udało się przedstawić jedynie ostatnie 200 lat dziejów rodziny, znajdując informacje o Janie Kocięckim, pradziadku Karoliny, przedstawicielu ubogiej szlachty herbu Nieczuja, który w 1819 r. odziedziczył część wsi Kocięcina-Tworki. Autorka prześledziła dzieje Kocięckich do czasów współczesnych, ale nie udało się Jej ustalić takich podstawowych informacji o cyklistce, jak wykształcenie czy wyuczony zawód. Rozdział ten, który zamyka *Rodowód Karoliny Honoraty*

Kocięckiej, powstał w oparciu zarówno o materiały archiwalne, głównie księgi parafialne i akta stanu cywilnego, jak i wywiady przeprowadzone z członkami rodziny Kocięckich.

Tytuł trzeciego rozdziału, *Chciałam abyście panowie nie wykluczali kobiet ze sportu*, to słowa Karoliny Kocięckiej, które padły z jej ust w 1894 r., czyli w początkach kariery sportowej. Rozdział poświęcony został m.in. początkom zainteresowania sportem przez bohaterkę rozprawy. Przedstawiono w nim także tworzącą się, wraz z upowszechnieniem roweru, modę dla cyklistek, czyli propozycje najwygodniejszych strojów, w tym spodni, stanowiących rewolucyjną zmianę w damskiej garderobie. Autorka omówiła także próby zorganizowania damskiego klubu cyklistek, którego główną pomysłodawczynią była oczywiście Kocięcka. Pomysł nie doczekał się realizacji, m.in. z powodu niewielkiej liczby kobiet uprawiających rowerowy sport. W końcu XIX w. trudności sprawiało także zorganizowanie kobiecego wyścigu rowerowego, co po raz pierwszy nastąpiło dopiero latem 1897 r., a więc aż 30 lat po pierwszym wyścigu cyklistek, jaki odbył się w Bordeaux. W wyścigu na trasie Jabłonna-Radzymin zwyciężyła Kocięcka, a jej wynik petersburskie czasopismo „*Węlosiped*” uznało za wszechrosyjski. Dzięki temu zwycięstwu polska cyklistka zaczęła być zapraszana na zawody nie tylko na ziemiach polskich, ale także za granicą.

W rozdziale pt. *Karolina Kocięcka na torach i szosach ziem polskich* Autorka omówiła sukcesy kolarki, odnoszone w zawodach organizowanych przez Warszawskie Towarzystwo Cyklistów oraz inne organizacje sportowe. W rozdziale tym, pokazując wyczyny kolarskie Kocięckiej na torach różnych miast, ukazano także dzieje towarzystw cyklistowskich i ich roli w życiu mieszkańców tych miejscowości na ziemiach polskich. Przedstawiono więc działalność oddziału (konsulatu) Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów w Łodzi (później także Łódzkiego Towarzystwa Cyklistów) oraz Kaliskiego T.C., Lwowskiego K.C., Wileńskiego T.C., Piotrkowskiego K.C. Wszystkie te towarzystwa organizowały imprezy kolarskie, a w nich uczestniczyła m.in. Kocięcka, zdobywając laury, popularność i sławę, która owocowała zaproszeniami na zawody międzynarodowe, szczególnie w latach 1900-1901.

Jak sugeruje tytuł ostatniego, piątego rozdziału, *Międzynarodowe sukcesy Kocięckiej*, przedstawiono w nim dokonania bohaterki rozprawy w skali międzynarodowej. Tak więc już w końcu 1899 r. Karolina Kocięcka zwyciężyła w „biegu damskim” w Moskwie, a w następnym roku wzięła udział, w podzielonym na etapy wyścigu na trasie Moskwa-Petersburg, jako jedyna kobieta w historii tego „biegu”. Ostatecznie zajęła 10. miejsce, należy jednak pamiętać, że uczestniczyła na równi z mężczyznami, i otrzymała żeton złoty ozdobiony brylantami. Wczesną jesienią 1900 r. Kocięcka odbyła podróż rowerem marki „*Clement*” z Warszawy przez Berlin do Paryża i z powrotem przez Genewę. Natomiast w czerwcu następnego roku polska cyklistka

wyruszyła z Petersburga w swoją najdłuższą podróż, przez Warszawę, Kijów, Homel, Witebsk i dalej w kierunku Smoleńska, przejeżdżając ponad 5000 kilometrów. Niestety, dalsze losy rowerowej wyprawy nie są znane, ponieważ ostatnie wiarygodne wiadomości pochodzą z krótkiej notatki, zamieszczonej w numerze 25. petersburskiego, polskiego tygodnika społeczno-politycznego „Kraj” w 1901 roku. Był to także koniec aktywności sportowej Kocięckiej, choć według relacji dziennikarza, przeprowadzającego w latach 30. wywiad z Kocięką, nastąpiło to w 1906 roku.

W epilogu Autorka zawarła losy Karoliny Kocięckiej po jej wyjeździe za granicę, a więc po zakończeniu kariery sportowej. W pierwszej dekadzie XX w. odbył się ślub z Rosjaninem słynnej jeszcze niedawno sportsmenki, która zamieszkała w Petersburgu. Wkrótce jednak uciekła od męża i przez Londyn wyjechała do Paryża, gdzie zdała egzamin na prawo jazdy. Ostatecznie jednak swoje losy związała z Niceą, gdzie nabyła nieruchomość, której formalną właścicielką została przyjaciółka Kocięckiej. Jednak z powodu braku źródeł archiwalnych, także prasowych, i skąpych informacji ze strony rodziny, ta część pracy jest wyjątkowo skromna.

Dysertację wieńczy *Zakończenie*, podsumowujące poruszone wątki. Wydaje się jednak, że warto byłoby zawrzeć w nim więcej wniosków i konkluzji.

Wykazane w *Bibliografii* źródła, zarówno archiwalne jak i drukowane, prasa, opracowania, słowniki i strony internetowe nie budzą zastrzeżeń i należy je uznać za wystarczające do odpowiedzi na pytania badawcze, postawione przez Doktorantkę.

Można dodać, że aparat naukowy jest odpowiednio rozbudowany, a tekst zasadniczy, zajmujący 182 strony, opatrzone 729 przypisami, co powoduje znaczną wartość poznawczą dysertacji. Wynika więc z tego, że pracę oparto na szerokim materiale źródłowym i rozległej erudycji, a przeanalizowanie i wykorzystanie tak wielu tytułów prasowych zasługuje na uznanie.

Uwagi formalne

Dysertację napisano językiem poprawnym, w pełni komunikatywnym. Podkreślając wysoką wartość poznawczą pracy mgr Anny Śmiechowicz należy jednak wspomnieć o słabszych stronach tekstu. Tak więc zdarzające się w pracy lapsusy, błędy interpunkcyjne czy „literówki” należałoby wyeliminować przed ewentualną publikacją. Np. w przypisie 19 (s. 26) zapisano imię i nazwiskom w formie „Kuczalska Helena Prawdzic”, a lepiej byłoby „Helena Prawdzic-Kuczalska”, bowiem pierwszy człon nazwiska to herb i powinien być umieszczany jako pierwszy. W innych przypisach Autorka postępuje niekonsekwentnie, raz podając najpierw imię (np. Ludwik Bierkowski, przypis 18, s. 26), innym razem odwrotnie (np. Piasecki Wenanty, przypis 21, s. 27). Formą najbardziej elegancką powinno być stosowanie na pierwszym miejscu

imienia, na drugim nazwiska. Na s. 67 Autorka, opisując herb Kocięckich pisze: „labry podbite białym”. Powinno być „srebrnym”, ponieważ w heraldyce nie istnieje barwa biała, ale srebrna, oddawana jedynie kolorem białym. Ponadto rodzina raczej pieczętuje się herbem, niż „identyfikuje” (s. 67, 68).

W tytule podrozdziału na s. 147: *„Głośni jeźdźcy wyścigowi z Warszawy” w Piotrkowie*, należałoby podać pełną, oficjalną nazwę miasta: Piotrków Trybunalski.

Drobne błędy zdarzają się także w bibliografii: niepotrzebnie wymieniono artykuł P. Stiepanowa (s. 192) - należałoby jedynie umieścić tytuł czasopisma „Sportowiec” wśród wymienianej prasy na s. 190. Zdecydowanie lepszym miejscem na streszczenie byłby końcowa część pracy, a więc np. po spisie ilustracji.

Umieszczony na s. 4 *Wykaz skrótów* nie jest kompletny. Brakuje w nim np. skrótów TC (s. 19), TG (s. 27), „I.K.C.” (s. 64), SS (s. 129). W tekście niektóre z nich są wprawdzie wyjaśnione, ale konsekwentnie należałoby je umieścić także w wykazie.

W miarę możliwości należy podawać imiona przy nazwiskach, a więc np. Mède de Sivrac (s. 37), Tadeusz Gajl (s. 67), Juliusz Ostrowski (s. 67), Karol Krasnopolski (s. 139), czy raczej Krasopolski, bo takie nazwisko widnieje na stronie tytułowej przywoływanej przez A. Śmiechowicz publikacji. „Ojciec roweru” nazywał się Karl Drais von Sauerbronn (nie von Drais von Sauerbronn - s. 37, czy von Draise - s. 38). Wspomniany na s. 109 właściciel Dynasów nazywał się w rzeczywistości Karl Heinrich ks. (Prinz) von Nassau-Singen, a jego żoną była Karolina z Gozdzkich (nie Godzkich) h. Doliwa.

Na s. 127 drobna niezręczność stylistyczna może wprowadzić czytelnika w błąd. Autorka pisze tam, że zaproszone zostały „trzy cyklistki Müller z Wilna, Wiklińska z Warszawy i Vester z Wiednia”, a więc wynika z tego, że startowało pięć kobiet. Brakuje bowiem dwukropka po słowie „cyklistki”, który wypowiedź czyni jednoznaczną.

Na s. 129 Autorka pisze o siedzibie welocypedystów przy ul. Przejazd 5, a na stronie następnej o torze do ćwiczeń przy ul. Przejazd 3/5. Jaka więc była ich rzeczywista numeracja?

Prawdopodobnie mowa jest o tej samej osobie, ale Autorka używa dwóch różnych form nazwiska: Dühlwald (s. 102) i Dillwald (s. 133). Która z nich jest prawidłowa?

Przypis 68 powinien znaleźć się na s. 134, kiedy po raz pierwszy wymieniono Oswalda Hindemitha.

Tytuły arystokratyczne zasadniczo należy pisać małymi literami, a więc wielki książę Sergiusz Michajłowicz (s. 160).

Wymienione uwagi krytyczne mają na celu udoskonalenie tekstu dysertacji i nie wpływają na ogólnie pozytywną ocenę recenzowanej pracy.

Efekty kształcenia

Swoją dysertacją Doktorantka udowodniła, że posiada znaczną już wiedzę i znajomość metod badawczych historii, rozumie problemy społeczne przełomu XIX i XX stulecia, dobrze posługuje się językiem polskim. Wykazała się umiejętnością kompletowania i analizy materiałów źródłowych oraz posiada kompetencje do prowadzenia samodzielnych badań naukowych i formułowania wniosków.

Konkluzja

Składam podziękowanie Wysokiej Radzie Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego, za powołanie mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej, a na ręce Autorki składam wyrazy uznania, które należą się także Promotorowi, sprawującemu opiekę naukową nad Doktorantem.

Przedstawiona do oceny praca Pani mgr Anny Śmiechowicz to opracowanie, które w znacznym stopniu poszerza wiedzę zarówno o sporcie polskim w końcu XIX stulecia, jak i roli sportu w emancypacji kobiet na ziemiach polskich. Stanowi ważny wkład do pełnej biografii Karoliny Kocięckiej. Jest pracą oryginalną, wartościową i potrzebną, w której rzetelnie dokonano analizy istniejących źródeł i literatury przedmiotu. Ponieważ recenzowana rozprawa doktorska w mojej ocenie stanowi istotny dorobek naukowy i spełnia kryteria Ustawy o stopniach i tytułach naukowych, wnoszę do Rady Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego o dopuszczenie Pani mgr Anny Śmiechowicz do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Praca, po zakończeniu przewodu doktorskiego, i oczywiście dokonaniu niezbędnych poprawek, zasługuje na opublikowanie drukiem.

dr hab. Romuald M. Łuczyński

